Nr. 242. Dnia 2 Listopada 1871 r. Czwartek. Dnia 21 Października (2 Listopada) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumeratą przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Dzień Zaduszny. Wiktora B.
Jutro: Ś-go Huberta B. i Wenefrydy P.
Sobota: Karola Borom. B. W.
Niedz. SS. Zacharjasza P. i Elżbiety P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58. Długość dnia godzin 9 minut 31.
Zachód „ „ 4 „ 29. Ubyło „ „ 7 „ 12.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Ś-go Leonarda Wyznawcy.
Wtorek: ŚŚ. Wilibalda B. W. Engelber.
Środa: Ś-go Gotfryda B. W.
Czwartek: Ś-go Teodora M.

— Wczorajsza uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzona w całym świecie katolickim, sprowadziła i do tutejszych świątyń, liczne tłumy pobożnych.

Nabożeństwa odpustowe z powodu wspomnionej uroczystości, odprawiały się w kościołach: Wszystkich Świętych na Grzybowie, Ś-ej Trójcy na Solcu, oraz Ś-go Jacka przy ulicy Freta. To też te świątynie Pańskie, nie mogły pomieścić w swych murach gromadzących się tam pobożnych.

Uroczystość Wszystkich Świętych poprzedza uroczystość żałobną dnia Zadusznego, poświęconego wyłącznie pamięci zmarłych. We wszystkich więc świątyniach zaraz po skończeniu pierwszych uroczystych Nieszporów, wzniesione zostały katafalki i rozpoczęły się drugie Nieszpory żałobne z processjami, w czasie których lud pobożny z kapłanami na czele, słał korne modły do Pana Zastępów za zmarłych swych braci i siostry w Chrystusie.

Wszędzie też, a najgłówniej w kościołach parafjalnych, spieszono się z wniesieniem imion i nazwisk zmarłych rodzin lub bliższych osób, celem polecenia ich modlitwie wiernych, w dniu dzisiejszym.

— Wczoraj w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym Ś-go Jana, w czasie Wotywy chór miejscowy wykonał mszę Haydna.

— W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, wykonaną została w czasie Summy, również msza Haydna na Offertorium modlitwa: „Królowo Nieba" (solo tenor) J. Grabowskiego (pierwszy raz); na Bednedictus modlitwa do Matki Boskiej (duet, sopran i alt), Donizetti'ego, na zakończenie hymn J. Dobrzyńskiego.

(Q) Dziś: *zaduszki*, dzień w którym żyjący modlą się za umarłych.

Wszystkie niemal ludy, które przebyły dziejowe drogi od stworzenia świata, poświęcały jeden dzień w roku dla wspominania o umarłych, odwiedzania ich mogił i strojenia różami lub astrami.

W starożytności wierzono, (według twierdzenia Wirgilego poety, powtarzającego słowa eleuzyńskich tajemnic), że jedne dusze są igraszką wichrów, drugie pogrążone w bezdennych otchłaniach, obmywają się z ziemskich grzechów, inne nareszcie oczyszczają się przez ogień, i że owe wszystkie dusze, powracają raz do roku na ziemię, ażeby odszukać tych, których w życiu kochały i w których wierzyły....

W tej pogańskiej legendzie błyska przedświat chrześcijaństwa.

Życie nasze, nie może się kończyć na tej ziemi.

* * *

Dawniej, za czasów pogańskich, Słowianie w dzień zaduszny, składali na grobach swoich ojców, przeróżne dary i pokarmy ulubione przez nieboszczyków. Dziś, dzień ten święci się modlitwą, najszczytniejszym darem ducha ludzkiego.

* * *

Śmierć, jest ostatnim aktem życia, w którym musimy bezwarunkowo wszyscy występować.

Sceptyk twierdzi, że w epilogu tego aktu:

Cztery deski ci zbiją zimni robotnicy,
Karawan ci sprowadzą ludzie zysku powni,
I kartę ci przylepią na rogach ulicy,
Serdeczni przyjaciele, znajomi lub krewni.

Na to jednakże sceptyczne twierdzenie, odpowiedzieć można kilku następującemi słowami:

Śmierć Chrystusa, — to nieśmiertelność dla wszystkich ludzi....

Trzeba żyć wszystkiemi siłami ducha i nie myśleć i nie pytać: czy w grób, w którym zgnije ciało, świat rzuci kwiat lub kamień....

—Q— Z prawdziwą przykrością bierzemy pióro do ręki.

Do dzisiejszego jednak wystąpienia, zmusza nas artykuł „Przeglądu Tygodni." pod tytułem „Myi Wy."

„Przegląd Tygodniowy" drukując ten artykuł otwarcie twierdzi, że stawia kwestję zasad.

Kwestja tak powaźnie wrzekomo stawiona, potrzebuje konieczne rozjaśnienia.

Oto są zasady „Przeglądu Tygodniowego:"

„*My*" jesteśmy młodzi, nieliczni, nie rządzący się widokami materjalnych korzyści, uwolnieni z obowiązku hołdowania pewnym stosunkom i znajomościom; wypowiadamy swoje przekonania otwarcie, nie lękamy się sądu i kontroli, pragniemy ją rozciągnąć na wszystkich, pragniemy pracy i nauki — oto nasze wady (!) (Ileż to musi być przymiotów kiedy wady takie!!).

Wy jesteście starzy, liczni, krępowani między sobą tysiącem niewidzialnych nici, skradacie się ze swojemi zasadami nieśmiało, żądacie w literaturze spokoju, nieruchomości, każecie wszystkim patrzeć w przeszłość, szanować nawet jej błędy, chcecie ażeby was jak senatorów rzymskich była zawsze jedna tylko liczba, ażeby was nikt nie sądził, nikt o nic się nie upominał—oto wasza zasługa!!"

Ale nie dość na tem.

„Może nam ktoś powie, mówi dalej „Przegląd Tygodniowy," że nieszanujemy nawet młodszego pokolenia?—Prawda — po co *próżniaki* i *niedołęgi* mają wycierać naprożno kąty w dziennikach i nie dając nic literaturze, marnować czas, który dałby się zużytkować w kierunku jakiego *zacnego* zajęcia."

Autorowie tego artykułu odmawiają zatem wszelkiego uznania starszym i młodszym pracownikom pióra.

A teraz sens moralny.

„Przegląd Tygodniowy" sam go nam wypowiada. „...Ustąpcie więc z drogi wszyscy, którzy ją zawalać możecie..."

* * *

Rzeczywiście zasada tu jasno jest postawioną.

My (redaktorzy i współpracownicy „Przeglądu") potrzebujemy być użytecznymi, cenionymi, płaconymi. Więc ustąpcie nam z drogi wy którzy stoicie nam na przeszkodzie, bo chcemy bez trudu i zachodu zająć wszystkie miejsca. To najłatwiejszy sposób.

Powiadamy, że *my* to młodość, siła, inteligencja, wykształcenie, postęp, że *wy* to zgrzybiałość, niedołęztwo, nieudolność, zacofanie, ciemnota, więc wy i publiczność powinniście nam wierzyć na słowo... ustąpcie!

Dla uczonych, professorów, inżynierów, adwokatów, doktorów, dla pracowników wszelkiego rodzaju na polu wiedzy ludzkiej, lub praktycznego zastosowania tej wiedzy, zasada ta wydawałaby się co najmniej dziwną; zastosowana w literaturze wydaje się ona redakcji „Przeglądu Tygodniowego" jasną i sprawiedliwą.

* * *

Przypuszczamy więc na chwilę wraz z „Przeglądem Tygodniowym," że takie doraźne odsuwanie od pracy i dobytku, które dotąd stosowane tylko było u dzieci Maćkowych, w rzeczach nawet tej wagi społecznej jak trud piśmienniczy, jest praktycznem i godziwem.

Trzebaż jednak wiedzieć jaki zapas sił i zdrowia ci nowi pracownicy odsuwający starych za piec do kąta, przynoszą ze sobą, bo Maćkowe dzieci posiadają rzeczywiście te siły, a więc *pozytywnie* rzeczy uważając, mają słuszność, choćby tylko zwierzęcą.

Odzywając się tak głośno i tak otwarcie, *my* stoimy, jesteśmy, żyjemy, trzeba wykazać co zrobili ci *my*, którzy nie mają czasu według własnych słów swoich oglądać się na przeszłość i dawać baczenie na tych co przed nimi byli.

Oto więc zapas z jakim owi *my* w świat wychodzą.

Przypuszczając dobre chęci, bo to zawsze przypuszczać trzeba, jakież było ich wykonanie?

* * *

Przedewszystkiem wypowiedzenie bezwzględne wojny wszystkiemu i wszystkim co się znajdują na zewnątrz ich kółka. Polemika bezwarunkowa, często nie starająca się nawet o pozór dobrej wiary, czepiająca się głównie tych, którzy zaczepki pokrywają milczeniem, prowadzona systematycznie, nieraz z obrazą przyzwoitości przeciwko wszystkim, którzy już istnieją, ale zaczepiająca i o tych, którzy dopiero dopominają się praw do życia, bo na wieść o zawiązujących się nowych pismach, „Przegląd Tygodniowy" znajduje tylko dla każdego z nich słowo ironji i niedowierzania.

Albo ignoruje albo potępia.

Następnie szereg artykułów tak zwanych naukowych. Teorje pochwytane z trzeciej lub czwartej ręki, kompendja z błędnych często przekładów, rozrzucanie idei których się nie przetrawiło, czerpanie z takich, który sami nie czytali dzieła o jakiem mówią.

Nareszcie artykuły tak zwane społeczne, które po większej części ograniczające się na dźwięcznych tytułach tylko i wyglądają jak jenerałowie bez wojska.

Często formą przynoszą one więcej szkody, niż intencją korzyści, wypowiedzenie bowiem choćby prawdy nawet, razi ucho nie przywykłe do słyszenia prawd w takim kształcie objawionych.

Więc gdzież stanowisko, gdzież zasługi, gdzież praca, któreby upoważniły do odzywania się z owem *my* tak szumnie wygłoszonem.

* * *

Przy końcu tego artykułu jak zresztą i bardzo często gdzieindziej stawiając osobistość swoją, jako przykład i wzór, redakcja „Przeglądu Tygodniowego mówi:

„Krzyczą, więc czują—czują więc żyją — żyją? połowa zadania naszego spełniona."

Jakto? więc zanim owi *my* zaczęli pisać w „Przeglądzie Tygodniowym", nic nie czuło nic nie żyło, nic nie istniało?

Natura cała była w uśpieniu, trawka nie rosła, kwiat nie kwitnął, ptaszek nie śpiewał, Basia nie kochała, Jaś nie grał na flecie.

Jaktowięc ludzie nie umieli, ani tworzyć, ani pracować, ani działać? Wszystko szło samopas, bezładnie?

Przyszedł „Przegląd Tygodniowy" i stało się światło, a wszystko to powołane zostało do życia.

Sunt causae rerum jest „Przegląd Tygodniowy"!

Bóg z wami o twórcy wielcy, ale zanim świat poruszycie do życia, chciejcież naprzód stworzyć w sobie rozwagę i umiarkowanie.

Bo inaczej będziecie się ciągle kręcili w błędnem kółku szkalowania drugich a wychwalania siebie.

Wiadomości miejscowe.

= Dziś o godzinie 9-tej rano podczas nabożeństwa żałobnego w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, amatorowie wykonali nową „Mszę" żałobną kompozycji Stanisława Moniuszki. Jakkolwiek utwór ten jest wartości nieposolitej i nawet górującym po nad wielu innemi tegoż autora utworami, wszakże ze względu na powagę i uroczystość pobudek kierujących myślą i sercem kompozytora w chwili tworzenia, skalpel krytyczny musi się ukorzyć i ustąpić miejsce współczuciu i rzewności, które nigdy na trybunie sędziowskiej nie zasiadają. Gdzie serce synowskie żal swój po ojcu wypowiada, tam niewłaściwie z uwagami krytycznemi się odzywać. Dla tych samych powodów nie czynimy zarzutów i wykonaniu, które będąc lepszem przyczyniłoby się niemało do zwiększenia wrażenia, jakie ten wzniosły utwór wywiera.

= W niedzielę to jest dnia 29, JW. Tajny Radca, Senator Witte kurator okręgu Naukowego Warszawskiego w asysstencji JW. Hornberga Inspektora Szkół miasta Warszawy i W. Bara Inspektora gimnazjum realnego, zwiedził szkołę rzemieślniczo-niedzielną 4-ro klassową przy ulicy Jezuickiej, gdzie dla przekonania się o postępie nauk w szkole tej wykładanych, osobiście egzaminował uczniów z wszystkich przedmiotów na każdą klassę przepisanych.

= We wtorek w obecności Prezesa Banku Polskiego p. Roguskiego, Vice-Prez. Baumgartena i delegowanych z Izby Skarbowej pp. barona Korfa, z Izby Kontr. Strasburgiera z domu handl. T. Epszteina, S. Rozena i Naczel. Kon. w Ban. Pol. Makulca, włożono do koła 476 serji stanowiących 47,600 obligów, z których 50 serji będą wylosowane *w sobotę*, stanowiąc 5,000 obligacji. Nadmienia się, że cała liczba numerów serji była 3,000 stanowiąc 300,000 obligów, z których już 2,524 serji czyli 252,400 obli. umorzono przez lat $35^1/_2$. Obecnie po odciągnięciu 50 serji powyżej wymienionych, pozostanie 426 serji czyni 42,610 obligacji, które w następujących 4-ch latach będą umorzone.

= Na odbytem onegaj losowaniu akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, wylosowano 1-ej serji po rubli 100 sztuk 48 i 2 serji po rsr. 500 sztuk 31.

Na podobnem losowaniu obligacji Towarzystwa drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, wylosowano 1-ej serji po 500 franków sztuk 112, 2-ej serji po 100 talarów sztuk 83, 2-ej serji po 500 talarów sztuk 11, 3-ej serji po 100 talarów sztuk 95 i 3-ej serji po 500 talarów sztuk 16.

Wykazy wylosowanych akcji oraz wylosowanych dawniej a dotychczas nieodebranych, przejrzeć można w redakcji „Kurjera."

= W sobotę t. j. jutro o godzinie 6-ej po południu przypada posiedzenie Oddziału Przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

= Od dnia wczorajszego na linjach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, pociągi chodzą podług nowego rozkładu jazdy. Zniesione tym rozkładem pociągi kurjerskie, jak słyszeliśmy, zostaną przywrócone z końcem miesiąca kwietnia roku przyszłego, to jest, gdy ruch osobowy za granicę powiększy się. W ostatnich dniach bieżącego miesiąca pociągami temi zwłaszcza na drodze Wiedeńskiej przejeżdżało często mniej niż po 10 osób.

= Radca Tajny Mianowski wyjechał do Florencji.

= Zapowiedziany koncert Moniuszki, na którym wykonane będą same tylko jego utwory, ma mieć miejsce w dniu 5 listopada (w niedzielę) o godz. 1-ej z południa.

= Program koncertu Stanisława Moniuszki w niedzielę d. 5go listop. o godz. 1-ej z południa w Salach Redutowych: Uwertura z opery „Paria" (orkiestra), Romans z tejże opery i Arietta (pani Dowiakowska). Wyjątki z opery: „Straszny Dwór" 1) Prolog (pp. Cieślewski, Köhler, Prohazka i chór; 2) Pieśń przy krośnach i wróżba przy laniu wosku (panna Wojakowska, panna Szlezygier i chór); 3) Aria Miecznika (p. Köhler); 4) Recitativo i Pieśń przy zegarze z kurantami (p. Cieślewski); 5) Mazur (chór i orkiestra); 6) Polonez koncertowy (orkiestra).

Biletów do sali, numerowanych po rs. 1 kop. 55, nie numerowanych po rs. 1 i na galerję po 75 kop. dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, i u p. F. Hösicka, w dniu zaś koncertu w kassie Teatru Rozmaitości. Wejście do sali przez wschody Wielkiego teatru. Wejście na galerję przez wschody teatru Rozmaitości.

= Stowarzyszenie Subjektów handlowych ma zamiar w r. b. urządzić odczyty, na wzór zeszłorocznych. Mówiono nam, iż stowarzyszeni starają się o Salkę Teatralną Warsz. Tow. Dobr., aby w dni w których niebędzie prelekcji dla Tow. War. Dobr. mogli zniej użytkować.

= Pan Ludwik Kucharzewski, rzeźbiarz tutejszy, wysłał w tych dniach do salonu akademji sztuk pięknych w Petersburgu, jedną z celniejszych prac swoich. Jestto posąg z karraryjskiego marmuru naturalnej wielkości, przedstawiający młodą chrześciankę z palmą pokoju w ręku, która wyszła z katakumb rzymskich. Pan Kucharzewski wypracował model do tego posągu podczas swojego pobytu w Rzymie, gdzie przez pięć lat studjował antyki i prace tegoczesnych włoskich mistrzów.

= W tych czasach p. Wiktor Ostrowski patron trybunału, złożył przed właściwym komitetem egzamin prawny, z odznaczeniem się.

= Onegdaj w trybunale cywilnym sprzedane zostały przez licytację w drodze działów dobra Załuski, własność hr. M. Nabywca zapłacił za nie 101,576 rs. zdaniem kompetentnych bardzo tanio. W skutek zaś tak nizkiego szacunku, z hypoteki dóbr Załuski, spadło przeszło dwakroć sto tysięcy rubli które tam zostały zabezpieczonemi.

= Komitet zabaw Towarzystwa Dobroczynności, celem pomnożenia funduszów dla starców i sierot, któremi się opiekuje, urządza znowu widowisko sceniczne. Amatorowie wykonać mają komedję w 2 aktach przetłomaczoną z francuzkiego p. t. „Ubogi Margrabia".

= Do jednego z artystów zgłosił się w tych dniach amator z żądaniem zakupienia obrazu o którym czytał wzmiankę w pismach publicznych.

— Wiele pan chcesz za ten obraz? — zapytał.

— Dwieście rubli.

— Tak drogo?

— Tyle wart podług mnie.

— Ja nie mogę dać tej ceny, ofiaruję panu za ten obraz... pięćdziesiąt rubli.

— Odstępować moją pracę za takie pieniądze? chybabym umierał już z głodu.

— To poczekam — rzekł amator.

= W tych dniach w osadzie Czechy, w hucie należącej do pp. Hoidliczków, stanąć ma trzeci już piec gazowy. Wiadomo ogólnie, że fabryka szkła w Czechach nietylko przyswaja sobie systematycznie wszelkie nowe zdobycze przemysłu hutniczego, ale jeszcze pod względem dbałości o dobrobyt robotników, oraz troskliwości o los ich żon i dzieci, w razie ich śmierci, może za wzór służyć naszym wszelkim krajowym zakładom przemysłowym.

= Panna Zwolińska uczennica pana Troszla, wystąpi pierwszy raz w operze Donizetti'ego p. n. „Lukrecja Borgia" w roli pazia.

= Słyszeliśmy, że zakład zwany „Eldorado" przechodzi od Nowego roku w posiadanie innego właściciela.

= Opera Donizetti'ego: Lukrecja Borgia, która ma być wznowioną w sobotę na scenie teatru wielkiego, poraz pierwszy odegraną została w dniu 22 lipca 1843 r. przez artystów włoskich. Rolę: Lukrecji, śpiewała sławna Assandri, rolę Genara, tenor Castigliano.

W r. 1844 rolę tytułową śpiewała ś. p. Ludwika Rywacka wraz z artystami włoskiemi.

W przekładzie polskim, dokonanym przez L. Sygietyńskiego, wspomniona opera wystawioną była w r. 1846 dnia 13 kwietnia. Partję Lukrecji śpiewały: Rywacka, Rivoli Paulina, Herman-Csillag (w r. 1854), Wagner primadonna opery berlińskiej (w r. 1860) i pani Quatrini, — *Genarami* byli: Dobrski, Ciaffei-Sfift (w r. 1856) i Filleborn.

Partja kontraltowa *Orsina*, należała do pierwszorzędnych p. Leśkiewiczowej; rolę zaś *Gubetty* śpiewał przez lat kilkanaście stale p. Gładysz. Następnie, *Lukrecja* wznowioną została w r. 1865 i corocznie do r. 1870 egzekwowali ją artyści włoscy, panie Zacchi-Giovanoni i Karolina Marchisio, oraz tenorowie d'Antony, Bettini, de'Auzulla i Marin.

Opera Donizetti'ego, w ogóle w tutejszym teatrze dotąd wykonaną została 105 razy.

= Z powiatu Płockiego donoszą o częstych tam pożarach. W zeszłą niedzielę wynikło ich aż cztery. W Kanigowie zgorzały wszystkie zabudowania gospodarcze razem z krescencją, której wartość właściciel na 13,000 rubli podaje; w Słupnie tak samo, w Brochocicach również są znaczne straty, a kolonia Podolszyce pod samym Płockiem do szczętu zgorzała.

= W nocy z poniedziałku na wtorek hotel paryzki o godzinie 11-ej, o mało co nie stał się pastwą płomieni. Jak donosiliśmy onegdaj, pożar wszczął się w piwnicy napełnionej drzewem. Okno tej piwnicy od ulicy Bielańskiej znajduje się pomiędzy stopniami sklepu. Wydobywający się tem oknem dym, spostrzegł kominiarz wracający do domu ze służby w teatrze i natychmiast dał znać do straży. W chwili gdy oddział straży ogniowej z Nalewek przybył na miejsce pożaru, dym buchał już przez okno pokoju od podwórza. Wyrąbano to okno i jeden ze strażaków wszedł przez nie wewnątrz, z powodu jednak gęstego dymu nie dojrzał drzwi otwartych do zajętej ogniem piwnicy i wpadł do niej. Drugi strażak który mu pośpieszył, uległ temu samemu losowi. Obu groziło zaduszenie w dymie i spalenie, zdołano ich jednak na czas wydostać, potłuczonych naturalnie i pokaleczonych. Pożar gasiły dwie części straży z Nalewek i z ratusza, inne nie były alarmowane. Ugaszono ogień dopiero o 1-ej po północy. Mury od spalonej znacznej ilości drzewa tak się rozpaliły, że nazajutrz w południe jeszcze były gorące.

— Chustkę wełnianą znalezioną przy placu Świętego Aleksandra dnia 29go z. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Ż. W. rs. 1 kop: 50 na drzewo dla ubogich do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od A. T, rs. 1 na pomnik ś. p. Panczykowskiego.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionionym miesiącu wrześniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci 258, których koszt żywienia wynosił rs. 709 kop. 65. Sierot obojej płci 221, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 534 kop. 87. Do 16 sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci oboj płci 1581. W I-m czasowym przytułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 37, których żywienie kosztowało rs. 81 kop. 52. Na obiadach 5-ciogroszowych było dziennie osób 98, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 52, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rsr. 264 kop. 60. Po zubę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 83, na sporządzenie której wydano rs. 53 kop. 95. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 26 w ogólnej summie rs. 30 k. 30. Jednorazowe od sr. 1 do rs. 3-ch osobom 52 w ogólnej summie rs. 69. Z funduszu hr. Łubieńskiego osobom 12 w summie rs. 24. W lekarstwach osobom 60, w paskach rupturowych osobom 3-m, w okularach osobom 2-m. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,433, a ogólny koszt samej żywności wynosił rsr. 1,644 kop. 39. Z kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 18 w kwocie rs. 1,332. Nakoniec w miesiącu wrześniu przyjęto do Zakładu Starców osób 2-ch. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Gorniakowska Anna lat 76, Kotwicki Ignacy lat 68. — W Warszawie dnia 12 (24) października 1871 r. — Prezes Administracji Ogólnej *Preyss*. — Członek, Sekretarz *Dąbrowski*.

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych Wyz. Mojż. w Warszawie*, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż kancellarja Zarządu przeniesioną została, do domu W-go Wiederschallo przy ulicy Długiej, pod Nr 546 (16).

— W cyrkule Nowoświeckim, na rogu ulic: Królewskiej i Mazowieckiej, Jan Krygar, czeladnik ślusarski, wysiadając w stanie pijanym z dorożki, upadł na bruk, skutkiem czego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu skroni prawej i kolana lewej nogi. Odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 21 przy ulicy Miłej, Filip Materna, czeladnik piekarski, pokłóciwszy się z swoim kolegą, Mateuszem Strzeleckim, uderzył tego ostatniego kamieniem w czoło, zrządziwszy mu tym sposobem nieszkodliwą ranę.—Strzelecki odesłany został do szpitala starozakonnych, Materna zaś przyaresztowano.

— W cyrknle Sobornym, na rogu ulic: Bielańskiej i Senatorskiej, dorożkarz Nr 20, uderzył dyszlem w ramię prawe, siedzącego na wozie z piwem—parobka, Ignacego Lipke i złamał mu obojczyk.—Lipka odesłany do szpitala a dorożkarz przyaresztowany.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 30 przy ulicy Wolskiej, Marjanna Pietrzak, 7-mio-letnia córka zduna, zbliżywszy się zanadto do zapalonego pieca, poparzyła sobie mocno prawy bok, ramię i rękę. Dziewczynka po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, pozostawioną została na kuracji u rodziców. (G. P.)

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w Policji następujące kradzieże: ze sklepu wiktuałów pod Nr 1157, skradziono 5 pudów mąki, rs 12 pieniędzmi i pugilares;—Haimowi Gurowicz, pod Nr 2257c, zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym—wartości rs. 15; służącym w restauracji Bremera, 3 chustki wełniane i palto, wszystkiego na summę rs. 60;—Chai Dawidshon pod Nr 289, szal perski, wartości rs. 50 i pieniędzmi rs. 4;—Szmulowi Cytryn, pop Nr 2285/5, rozmaite ubranie, wartości rs. 45;—Michałowi Tomało, robotnikowi z fabryki Lilpopa i Rau, rozmaite sprzęty i ubranie, wartości rs. 150;—Szylingowi, kowalowi pod Nr 590, zegarek srebrny, ubranie i różne narzędzia rzemieślnicze, wszystkiego na rs. 18;—właścicielowi domu Nr 72, przy ulicy Nowy-Świat, suknię damską wartości rsr. 50;—Wilhelmowi Czerwińskiemu pod Nr 103, pieniędzmi rs. 50 i 5 kuszul męzkich;—Ciwilandowej przybyłej z wsi Polki, gminy Porębskiej powiatu Ostrowskiego, z woza tłomok, w którym znajdowało się ubranie wełniane, palto, 4 koszule, 7 arszynów materjału na firanki, około 14 arszynów wełnianego materjału na meble $1^1/_2$, funta wełny koloru lila, 2 białe czepki, 6 kołnierzyków damskich, 2 szale i 3 pary trzewików;—Wolfowi Nowińskiemu utrzymującemu dystrybucję, około rs. 40 gotówką, perły i 100 sztuk cygar, wszystkiego na na rs. 240;—ze stajni w domu pod Nr 412d, dwa tużurki liberyjne i konia, wszystkiego na rs. 100;—Józefie Dmochowskiej pod Nr 57, rozmaitą damską odzież wartości rs. 40 i Benjaminowi Matis, pod Nr 2208, palto syberynowe wartości rs. 27.

— W zesz. poniedziałek znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 515; w teatrze rozmaitości 420; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 23.

— Pochowano na cmentarzach prawosławnych ciał zmarłych męż.—, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 4, kobiet 2, dzieci 6; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż. 2, kobiet - , dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 1, kobiet 1, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy osób 193, wyjechało zaś 179 osób. (G. Polic.)

✝ Dzisiaj z rana o godzinie 7-ej w kościele Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyła się uroczyście żałobna Wotywa za zmarłych **Towarzyszy sztuki drukarskiej**, i ich rodzin.

✝ Jutro o godzinie 7-ej rano w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, odprawiać się będą doroczne Egzekwje Bractwa Skonania Pana Jezusa.

✝ Jutro, t. j. w piątek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za zmarłych artystów baletu Teatrów Warszawskich, za ś. p.: Antoninę **Koćmirowskę**, Jana **Jabłońskiego**, Leopolda **Majewskiego**, Ignacego **Markowskiego**, Kazimierę **Koziarskę**, Wiktorję **Kozłowskę**, Kajetana **Filipowicza**, Józefę **Olewińskę**, Józefa **Orczyńskiego** i Ignacego **Wiśniewskiego**, na które to Nabożeństwo zaprasza się Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłych.

✝ Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Kamińskiego** Doktora medycyny i chirurgji, odbędzie się w piątek, to jest jutro o godzinie 11-ej w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zapraszają. —9545—

✝ W sobotę dnia 4-go b. m. o godzinie 11-tej rano odbywać się będzie, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Barbary z Piotrowskich **Jasińskiej**, obywatelki m. Warszawy, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe w ciężkim smutku córki zięciowie i wnuki, krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają. 9574

✝ Ś. p. Walenty **Czekierski**, były Podpułkownik b. w. p., emeryt, Kawaler Orderów, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 84, wczoraj rozstał się z tym światem.— Żałobne Nabożeństwo odbędzie się dnia 3 b. m. t. j. w piątek o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Krzyża, a wyprowadzenie zwłok z dolnego tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, nastąpi także dnia jutrzejszego o godzinie 3ciej po południu, na które pozostała familja Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza —9570—

✝ Onegdaj zmarł, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Jakób-Michał **Szymanowski**, Urzędnik i Obywatel, przeżywszy lat 55. Exportacja zwłok nastąpi dziś o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej; zaś żałobne Nabożeństwo odprawiene zostało także w dniu dzisiejszym o godzinie 10tej z rana. —9561—

✝ Józefa z Grzybowskich **Hignet**, wdowa po Radcy Stanu, po długiej chorobie, w wieku lat 68, zmarła wczoraj. Pozostały siostrzeniec i siostrzenice, zapraszają Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 8

i 4tym b. m. o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Krzyża odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok w dniu 4tym t. m. o godzinie 3ciej po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —9575—

† W m. Warcie zmarł w dniu 22 z. m. Cezarjusz **Bieliński**, obrońca sądowy. Żył lat 39.

∞ Onegdaj w kaplicy literackiej istniejącej przy kościele archi-katedralnym Ś-go Jana przez JX. Ferdynanda Dziaszkowskiego kanonika katedralnego, w obecności JX. Adolfa Piętki, wikarjusza parafii Ś go Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między p. Janem **Albrychtem**, inżynierem drogi żelaznej Kiszyniewsko-Jasskiej, a panną Marją **Kaczanowską** córką już nieżyjącego Pawła, inżyniera dróg i mostow w Algierze i małżonki jego Melanii z Drouard tu zamieszkałej.—Amatorowie pod przewodnictwem p. A. Krzyżanowskiego odśpiewali Veni Creator Sandmana.

— Kilka miesięcy temu, piszą „St. Peters. Wied.“ podawaliśmy wiadomość o projekcie utworzenia w Moskwie *Towarzystwa handlowego kredytu*, czyli assocjacji, celem której będzie assekuracja weksli. To pierwsza próba w Rossji. Ustawa tego towarzystwa, jak donoszą z Moskwy, przedstawioną już została do ministerjum finansów i zapewne zatwierdzoną zostanie. Niektórzy specjaliści dowodzą, że operacje tego rodzaju, przedstawiają u nas wiele trudności, my jednak nie wątpimy, że przy szczęśliwym wyborze komitetu dyskontowego, trudności dadzą się pokonać i dadzą towarzystwu niezawodne zyski. Ileż to weksli drugorzędnych nie korzysta z kredytu bankowego, a pomimo to za pewność ich, zaręczyć można. Zabezpieczenie, czyli assekuracja takich weksli, będzie stanowić główną czynność zawiązującego się towarzystwa.

— Główna wygrana rs. 200,000 przy losowaniu dnia 1 stycznia b. r. padła na serję, własnością senatora Kłuszyna będącą. — P. Kłuszyn dowiedział się o tem zaledwo w dniu 16 października. „Nowosti“ piszą że p. Kłuszyn, wyjeżdżając z Petersburga, złożył do przechowania swoje papiery publiczne w kantorze pp. Bajmakowa i Zadimirowskiego. Za powrotem po odebraniu papierów, zapytał w kantorze o losowaniu z dnia 1 lipca, i otrzymawszy odpowiedź, że żaden z numerów wylosowany nie został, zabierał się do wyjścia, lecz wróciwszy ode drzwi, zapytał o losowaniu z dnia 1 stycznia. Jakież zdziwienie było wszystkich, kiedy po przejrzeniu listy postrzeżono, że senator wygrał los wielki.

Kronika zagraniczna.

× Swieżo wyszły w Paryżu „Pamiętnik Lamartina“, odnoszący się do czasów pierwszej jego młodości, ma wyjść wkrótce w przekładzie w jednym z pism tutejszych.

× W Jounpere, mieście indyjskiem nad rzeką Sumti, liczącem około 9,000 domów i przeszło 25,000 mieszkańców krajowych, nagły wylew ogromne zrządził szkody. Mniemają, że żaden z mieszkańców nie postradał życia, lecz podług umiarkowanego obliczenia szkód, zawaliło się około dwóch do trzech tysięcy domów, a 10,000 osób pozbawionych jest schronienia. Nieszczęście to zaszło 15go września; wylew trwał przez kilka dni, a woda podnosiła się jeszcze przy odejściu ostatniej poczty.

× Ernest Renan, przebywa obecnie od tygodnia w Rzymie.

Przegląd polityczny.

Ostatnia mowa Thiersa wywołuje w prasie **francuzkiej** kwestje, które zaznaczyć tu wypada. Jeden dziennik żałuje, że p. Thiers nie nazwał rzeczy po imieniu, jakkolwiek ją tak opisał, że co do istoty jej żadna wątpliwość zachodzić nie może. Dzienniki te z pewnem niedowierzaniem przyjmują ostrożność z jaką p. Thiers w nazwaniu dzisiejszego porządku rzeczy zachował i rade byłyby z ust jego usłyszeć wyraz „rzeczpospolita“ którego podobno prezydent na przyjęciu rad departamentalnych wcale nie wymówił. Inne znowu organa prasy zwłaszcza w Paryżu nie wiedzą na pewne co trzymać o przekonaniach i widokach p. Thiersa na wymiar sprawiedliwości dla winowajców powstania paryzkiego: Czego spodziewać się można, amnestji czy też zwykłego biegu sprawiedliwości. Widzą one, że prezydent nie jasno myśli swe w tym przedmiocie zarysował.

Wątpliwość w pierwszym punkcie rozprasza mowa p. Calmona, podsekretarza stanu w wydziale spraw wewnętrznych, którego słusznie czy niesłusznie uważają za *alter ego* Thiersa. P. Calmon miał po przyjęciu rady dodatkową przemowę, w której wyraźnie już stwierdził republikańskie tendencje rządu. Przemówienia tego nie znamy—i sama mowa Thiersa nie została jeszcze podaną w osnowie wiarogodnej. — Co do drugiego punktu amnestji, depesza z Wersalu zwraca uwagę, że prezydent mówił tylko o umiarkowaniu a wcale nie o przebaczeniu. Dziwna rzecz, że dzienniki po tylu już przygotowaniach sądowych i tak daleko już zaszłym wymiarze sprawiedliwości jeszcze się z myślą amnestji nie rozstały i potrzeba im tłómaczyć, że „umiarkowanie“ nie znaczy amnestji.

Wiadomości nadchodzące z prowincji do ministerium, przedstawiają ducha nowych radców i czynności rad departamentowych jako przeważnie republikańskie. Na 81 prezesów rad, 35 należy do zdecydowanego stronnictwa rzeczypospolitej. Drugie tyle popiera rząd nie żywiąc wszakże przekonań republikańskich, w każdym razie powiedzieć trzeba, że p. Thiers zyskał ogromne poparcie swej władzy w ostatnich wyborach, a reakcja lutowa doznała porażki. Do trzydziestu blizko prefektów pochodzących z 4 września a oddalonych po ustąpieniu Gambetty, wybrano teraz do rad generalnych, daje tem samem votum zaufania polityce, która ich niegdyś ustanawiała na prefekturach. Nic nie słychać o działalności nowego ministra spraw wewnętrznych. Zaprzeczają tylko, aby minister kazał prefektom badać opinię, co do stosowności poruszenia w obecnych czasach kwestji ostatecznego ukonstytuowania państwa.

Według wiadomości odebranych w ministerium dzienniki prowincjonalne orleanistowskie radykalne zaczynają zamieniać chorągwie swe na sztandar napoleoński. Byłaby ta metamorfoza, aktem znaczącym gdyby się objawiła w wypadkach licznych i ważnych Godzi się jednak mniemać, że ani ilością ani ważnością swoją, odstępstwa obecnie dokonane nie zasługują na obawy opinji publicznej i będą faktami odosobnionemi, tak jak sztandar, dla którego trud ich podjęto. Korrespondent „Indep. belge“ słusznie mówi, że żadna pomoc nie obroni sprawy już straconej. Z kwestją bonapartyzmu łączy się postanowienie powzięte podobno przez rząd francuzki względem stanowczego zreorganizowania administracji na Korsycye.

W Paryżu przez parę dni mówiono o projekcie wymienienia jednej z kolonji francuzkich, za wydany Niemcom Metz. Rzeczywiście była to pogłoska streszczająca w sobie tylko gorące pragnienia Francji, ale nie fakt jakichkolwiek bądź, ujawnionych zamiarów. Notujemy ją dla ciekawości.

Dla zapobieżenia przesileniu monetarnemu w stolicy rząd ma zamiar upoważnić zamiar upoważnić kantor eskontowy Banku francuzkiego do wypuszczenia biletów à vue w kwotach 5 i 10 frankowych w ogólnej summie maximum dziesięciu miljonow franków. Korrespondent finansowy „Ind. belge“ objawia zdanie, że wprowadzenie tak drobnych wartości pociągnęłoby za sobą coraz większe rozdrobnienie papierów kredytowych, dałoby wartości 50 centimowe i byłoby lekarstwem gorszem od choroby.

Depesze zapewniają, że rząd zamierza zaraz po otwarciu posiedzeń Zgr. Narod. wnieść projekt reorganizacji armji. Zapewnienie to dziś powinnoby się było już przestarzeć; nikt dziś już nie wątpi, że projekt będzie wniesionym jak tylko być może najprędzej, nie wiadomo tylko na pewne co w sobie zawrze i jak zostanie przyjętym. W armji panuje zniechęcenie, niezgoda i niekarność. Komissja stopni oficerskich, jak wiadomo degraduje tylko oficerów Gambetty, utrzymując mianowanych przez Bazaina w Metz. Tak wyraźna stronność, jeżeli zniechęca opinję obywatelską, musi wywołać wysokie niezadowolenie w znacznej części armji. Surowi dla oficerów mianowanych przez delegację w Tours, ludzie powołani do osądzenia przeszłości, dziwną zachowują łagodność dla liwerantów którzy fałszywemi dostawami pół moralnego ciężaru klęski na siebie zwalili. W pamięci wszystkich są jeszcze wyroki niedawno wydane na dostawiających buty z papierowemi podeszwami dla armji Burbakiego. Jednego z tych łotrów skazano tylko na dwuletnie więzienie, nie uznano więc nawet czynu jego za zbrodnię (crime), tylko za przewinienie (délit).

Pomiędzy oficerami dawnego i nowego autoramentu: Napoleona III i Gambetty panuje antagonizm, łatwo wyrozumieć się dający. Pierwsi, o ile im na to wyższość stopni pozwala, prześladują drugich, uważając ich za nieuków i radykalistów. Ci znowu w oficerach, którzy pierwszy raz w dziejach w tak wielkiej ilości dali się do niewoli pozabierać widzą próżniaków bez odwagi, ludzi którzy całe miesiące wojny spędzali na mieszkaniu w Niemczech a przybywają na to, aby wyprzeć ludzi względnej przynajmniej zasługi, a szczerego trudu i mniej poszlakowanego męztwa. Korrespondent „Ind. belge“ mniema jak to i na tem miejscu wyrażono, że jedynym środkiem zaradzenia złemu byłoby stworzenie nowych zupełnie kadrów, nowej armji.

W papierach tuileryjskich znaleziono list gen. Aurelles de Palladine, niegdyś dowódcy armji Loary a dziś komendanta w Bordeaux, pisany w r. 1869, mocno kompromitujący generała w jego charakterze politycznym a nawet militarnym. Generał prosi cesarza o senatorję i jako anneksa do prośby swej dołącza wspomnienia, że będąc w r. 1851 w Algierze pierwszy proklamował tam cesarstwo i do walki na ulicach Paryża ofiarował własny swój pułk zuawów, chcąc się tym sposobem do utrwalenia cesarstwa przyczynić.

Koniec przesilenia ministerjalnego w **Austrji** nie tak łatwo przychodzi jak sądziła prasa wierno-konstytucyjna w pierwszym szale swej radości z powodu ustąpienia ministerjum Hohenwarta. Z jednej strony powołanie prezesa węgierskich ministrów, hrabiego Andrassy do Wiednia dowodzi, że przed kwestjami osób, są do rozstrzygnięcia ważniejsze kwestje zasad; z drugiej strony przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w stanowczych wzmiankach napotykanych w dziennikach wiedeńskich. Wogóle wskazówki te zgadzają się na jedno, że w ostatniej chwili pożądana jest kombinacja, za pomocą której możnaby się zahaczyć o pojednawczą politykę Hohenwarta. Według „Vaterlandu“ rozbierano nawet ewentualność wezwania sejmu czeskiego do wyborów do rady państwa, bez reskryptu czeskiego, wiadomość tę jednakże przyjmować należy z zastrzeżeniami, podobna bowiem procedura proponowana dawniej przez samego hr. Hohenwarta, nie została przyjętą. W sprzeczności z powyższą wersją. „Tagespresse“ donosi, że wysłano już reskrypt do sejmu czeskiego kontrasygnowany przez p. Holtzgethana. Przytoczony dziennik ostrzega jednocześnie, że mianowanie nowego ministerjum może bardzo nie prędko nastąpić, że przejdzie prawdopodobnie czwartek, a może cały przyszły tydzień za nim „Wiener Ztng“ ogłosi listę należących do nowego gabinetu.

Ludność czeska w Pradze wyjawiła swój sposób pojmowania obecnego zwrotu w sprawie pojednania, demonstracyjnem powitaniem powracającego z Wiednia Riegera. Wszystkie dzienniki czeskie wyrażają zdanie, że należy się znów cofnąć do punktu deklaracji, nie uznając ani Przedlitawji, ani Rady państwa, ani kongresu i senatu, ani delegacji.

Te nienawistne dla konstytucji manifestacje znajdują silne, wcale nie do pogardzenia poparcie w napaściach pod firmą interpelacji kierowanych w sejmie węgierskim przeciwko rządowi węgierskiemu, przez opozycję z powodu mięszania się hrabiego Andrassy do spraw przedlitawskich. Krańcowa lewica narzuciła umiarkowańszym żywiołom lewicy kwestję Unji osobistej jako jedyną drogę do wyjścia, która przeszkodzi mięszaniu się Austrji w sprawy Węgier, gdyby chciano korzystać z prejudykatu wytworzonego przez hr. Andrassy, w obecnem przesileniu austrjackiem. W obecnej chwili podobne manewra opozycji nie mogą mieć żadnego faktycznego powodzenia; większość bowiem Izby niższej, stoi w tej kwestji jednozgodnie po stronie ministerjum, ale przy nowych wyborach, lewica postara się niezawodnie zgromadzić dla siebie, ze wszystkich dzisiejszych wypadków polityczny kapitał.

Z **Hiszpanji** nadchodzą wiadomości świadczące, że stronnictwa, po odbytej walce, której skutkiem była zmiana ministerjum, bynajmniej nie myślą odpoczywać. „Tiempos“ podaje pogłoskę, według której w senacie ma się przygotowywać zaraz parlamentarna kampanja, w której radykalni, przeważnie tam zgromadzeni, pociągną za sobą większość przeciwko gabinetowi. Tymczasem na posiedzeniu kongresu z 28-go z. m. wyszły też na jaw ważne symptomata agitacji stronniczej. Deputowany Soler oznajmił o sprzysiężeniu wojskowem przeciwko dynastji, mającem wybuchnąć w Barcelonie. 21 sierżantów z pułku Alcantara aresztowano. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł w imieniu nieobecnego ministra wojny, dalsze objaśnienia w tym przedmiocie. Ministerjum prócz tego niemało będzie miało kłopotu z budżetem. Wojna na Kubie kosztowała, według urzędowych cyfer 314 miljonów pasetas, a powstały ztąd deficyt dla samej Kuby obliczony jest na 57 miljonów. Ostatnie telegramy donoszą, że rząd zamyśla usunąć te finansowe trudności za pomocą opodatkowania renty hiszpańskiej na 18 proc. Pomimo manifestacji ujawniających się z tego powodu w różnych krajach, a mianowicie w Anglji, subkomissja komitetu budżetowego zgodziła się na powyższy projekt finansowy. Zresztą ministerjum wstępuje w ślady swych poprzedników co do oszczędności w armji, a szczególniej myśl tę przeprowadza przy obsadzaniu wyższych stopni oficerskich. Minister wojny wydał rozporządzenie, według którego w przyszłości, na cztery wakanse, jeden będzie tylko obsadzony. Podróż następcy tronu włoskiego i jenerała Lamarmora do Madrytu i Lisbony, była powodem różnych domyślnych kombinacji politycznych, między któremi pierwsze miejsce naturalnie zajmowała pogłoska o popieranym jakoby przez króla Amadeusza projekcie Unji iberyjskiej. „Wanderer“ uważa, na mocy swego własnego telegramu z Madrytu, wieść tę za pozbawioną wszelkiej podstawy.

Według ajencji Havasa, rząd **portugalski** otrzymał wiadomości z Goa, donoszące o spodziewanym tam wybuchu powstania. Gubernator miał prosić o posiłki które mu natychmiast posłano. Z tego samego źródła dowiądujemy się o zmianie w składzie dyplomatycznej

służby królestwa. Według tych informacji p. Coelho d'Almeida mianowany został posłem w Wiedniu, pan Diaz Tereira, ambassadorem w Berlinie, a p. Mendez Leal przedstawicielem Portugalji w Madrycie.

Telegram nadesłany z Rzymu do „Indep. belge" donosi, że wiadomość. jakoby rząd **włoski** zamierzał pokryć deficit za pomocą sprzedaży majątków kościelnych, jest fałszywą. Dalej wiedeńska „Tagespresse" podaje w telegramie z Rzymu wiadomość, za którą naturalnie należy jej pozostawić wszelką odpowiedzialność. Depesza brzmi jak następuje: Pogłoska o mającym powodzenie ruchu burbońskim w Sycylji, utrzymuje się w kołach dobrze powiadomionych. Mówią o gotowości do wymarszu całej brygady".

Z Bukaresztu donoszą o otwarciu Izb **rumuńskich**. Mowa tronowa zapowiada różne projekta do praw dążące do ulepszenia administracji i obiecuje przedstawienie do komendantów tyczących sprawy dróg żelaznych Strasburga.

Z Kragujewaczu nadeszło kilka wiadomości o działalności Izb **serbskich**. Dopełnia je „Indep. belge", donosząc, że kilku deputowanych postawiło wniosek rychłego przedstawienia prawa o sekularyzacji majątków klasztornych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 31-go października.—Dziennik urzędowy zamieszcza pięć patentów cesarskich z których pierwszy dziękuje hr. Hohenwartowi za wytrwałość i poświęcenie w sprawowaniu obowiązków urzędu prezesa przedlitawskiego i uwalnia go od tych obowiązków. Ostatni upoważnia barona Holzgethana do prezydowania w radzie ministrów tymczasowo, dopóki nowy gabinet ustanowionym nie zostanie. W patencie tym wymienione są osoby powołane do zastąpienia ministrów ustępujących z rządu. W liczbie tymczasowych zastępców znajduje się Possinger. Trzy reskrypta pozostałe mieszczą w sobie dymissje dla Habietinka, Schaëfflego i Iirecka.

Peszt 30-go. — „Pesti Naplo" pisze, że doniesienie dziennika „Politik", jakoby hr. Andrassy w radzie koronnej oświadczył się za absolutyzmem, jako jedynie możebnym w Austrji, jest kłamstwem.

Praga 30-go. — Reskrypt z odpowiedzią cesarską jeszcze nie nadszedł. Obiega pogłoska, że jeden z członków obecnego ministerjum chciał ten reskrypt kontrasygnować. Sądzą, że będzie to pierwszą czynnością urzędową przyszłego gabinetu.

Paryż 30-go wieczorem.—Wszystkie dzienniki przychylnie odzywają się o ukaraniu Nansoutego. W Marsylji wykonano dziś wyrok śmierci na żołnierzu za dezercję w kwietniu r. b. List Barthélemy de St Hilaire, sekretarza Thiersa, oznajmia, że urządzenie wojskowe pod Rouen w niczem nieprzeszkodzą takimże urządzeniom projektowanym pod Caen. Agio na złocie 23 na 1000.

Praga 31-go. — „Bohemia" pisze: Andrassy otrzymał obecnie w Wiedniu missję nakłonienia Hohenwarta do kontrasygnacji reskryptu. Missja pozostała bez skutku.

Paryż 30 go wieczorem.— St. M. Girardin rozwija w Debatach programat większości na przyszłych posiedzeniach Zgr. Nar. Debaty i dzienniki wieczorne oświadczają jednozgodnie, że manifest stronnictwa rządowego utrzyma stan obecny z Thiersem na czele.

Marsylja 29-go.— W drugiem głosowaniu przy wyborach do rady miejskiej z 28,523 wyborców brało udział 23,802. Postawiona była jedynie tylko lista ultra-radykalnych.

Paryż 31-go.— Ks. Aumale postanowił zażądać od rządu upoważnienia do zajęcia miejsca deputowanego w Zgromadzeniu Narodowem wraz z otwarciem posiedzeń.

Bayonna 30-go.— „Liberal Bayonnais" donosi że dla ex-Cesarza, wynajęto mieszkanie zimowe w San Sebastian.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 2-go Listopada g. 12 w poł.

Konstantynopol 1-go. — Z powodu rocznicy urodzin Sułtana, amnestja dla wygnańców politycznych z wyjątkiem skazanych przez rząd obecny.

Ateny 1-go.— Otwarcie Izb. Mowa tronowa uznaje dotychczasową administrację i przyszły programat ministerium Komondorosa za zgodne z dobrem państwa, wylicza wytępienie rozbójnictwa, rozwiązanie kwestji Laurionu, zniesienie dziesięcin, wprowadzenie obowiązującej służby wojskowej.

Wiedeń 1-go. — „N. fr. Presse" donosi, że baron Kellersperg otrzymał missję utworzenia gabinetu na warunkach powrotu do konstytucji.

O GOŁĘBIACH.

Jeszcze kilka słów o gołębiach żyjących na placu Teatrów.

Kilka lat temu, p. Gładysz, były artysta opery, a obecnie rządca gmachów teatralnych, oswoił jedną z gołębic do tego stopnia, że ona na zawołanie: *Andziu!* przyfruwała do jego mieszkania po groch lub cukier.

Andzia była białą i miała jedną tylko wadę: wierzyła że wszyscy ludzie na świecie mają serca...

I ta wiara zgubiła ją.

Jeden zówczesnych nieletnich mieszkańców w gmachu Teatrów, spostrzegłszy ją na placu wybiegł i zawołał: *Andziu!* Ptak zagruchał i przyfrunął na ramię wołającego, — ten zaś, widząc, że nikt go nie obserwuje, ukręcił Andzi łebek i zaniósł do domu na rosół czy też na pieczyste.

Niedługo jednakże morderca *Andzi* został wyśledzonym i zasłużenie ukaranym, bolesnemi plagami.

Mówiono nam także, iż jeden z tutejszych mieszkańców, nieżyjący już, legował w swoim testamencie, stały fundusz na kupna grochu dla skrzydlatych mieszkańców teatralnego placu..

O spełnieniu tej ostatniej woli testatora, niemyślą jednak dotąd jego spadkobiercy.

Ptaki Noego w Europie, żyją w gromadzie i w swobodzie, bez pana, jedynie na warszawskim placu teatralnym i na placu Ś-go Marka w Wenecji.

O gołębiach weneckich Józef Kremer, najznakomitszy z polskich estetyków, opowiada w II-m tomie swojej „Podróży do Włoch":

Stado gołębi zwane: stadem ptaków Ś-go Marka, gospodarzy sobie na placu bazyliki, od niewiedzieć jak wielu lat, żywione własnym osobnym funduszem, darowanym ze starowiecznych czasów, dawnej republiki weneckiej.

I dobrze tym gołąbkom na tym chlebie! łaskawym!

One tak ciche, nikomu nie są zawadą; więc im też spływa dzień po dniu, noc po nocy w jednostajnym nigdy nie zamąconym pokoju; więc przegruchają, przejedzą życie, jakby ona pierzastą parka z bajeczek naszego księdza biskupa Ignacego.

Gdy wichry łomotne rykną nad Wenecją, gdy burzami zadygocą w sobie wzniosłe kopuły świątnic i szczyty hardych choć zubożałych pałaców Wenecji, te gołębie gdzieś się pokryją; chowając główki pod skrzydełka ciepłe, nie widzą, nie myślą o dawnych panach swoich co śpią, nigdy nie przespanym snem w grobach po kościołach weneckich...

— Onegdaj odbyło się posiedzenie Zgromadzenia piwowarów warszawskich. Celem tego posiedzenia była kwestja drożyzny artykułów potrzebnych do wyrobu piwa, obecnie praktykowanych a mianowicie: jęczmień dziś jest o 20 procent w wyższej cenie jak lat zeszłych, chmiel o 200 procent, opał o 25 procent. W takiem położeniu rzeczy, niepodobnem jest piwowarom warszawskim pozostać bez widocznej dla siebie straty, przy cenach po których dziś piwo sprzedawali. Postanowili tedy po dwóch sesjach na których szczegółowo nad powyższemi okolicznościami zastanawiano się i rozbierano takowe, podwyższyć od **dziś** cenę antałka piwa bawarskiego do rsr. 3 kop. 30, butelki do kop. 11, półbutelki do kop. 7, kufelek do kop. 6.—Podwyżka ta wyjątkowem sposobem zaprowadzona, ustanowioną zostaje do chwili obniżenia się ceny produktów o których wyżej mowa. —9572—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hamlet.**
Jutro: **Powieści Królowej Nawarry.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Orfeusz w Piekle.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	89	88	56
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	89	87	56
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	67	88	33
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	—	83	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	82	73	49
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	--	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	-	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	--	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	91	--	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	-	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	50	118	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	.	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	50	107	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 144 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 167 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 180 5/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 43 1/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29½ rs. 7 k. 27½.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 20 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 25 rs. — . —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 31 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 50 do rs. 8 kop. 2½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 80 do rs: 5 k. 17½ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. : 57½ — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40 — siano pud kop 30 do 35 kop. — słoma kop. 15 do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 31 października hurtową składniczą za garniec od kop. 172½ do 173 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop: —.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego„ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 242 Czwartek. Warszawa, d. 21 (2) Listopada 1871 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Na kolejach żelaznych amerykańskich, w każdym pociągu osobowym w nocy kursującym, znajduje się przynajmniej jeden ośmiokołowy wagon na sypialnię urządzony. Obecnie, inżynier Jerzy Nagelmackers z Liège, wydał broszurę p. t. „Vorschlag zur Einführung von Bettwagen,“ w której projektuje budowę rzeczonych wagonów 4 lub 6 kołowych dla kolei żelaznych europejskich, w sposób następujący. Przez całą długość wagonu prowadzi chodnik zakończony drzwiami wchodowemi. Wspomniony chodnik ułatwia służbie pociągowej skontrollowanie biletów, passażerom zaś daje możność wyjścia do umywalni, ustępu lub na balkon, dla orzeźwienia się świeżem powietrzem lub swobodniejszego palenia tytuniu. Taka budowa wagonu dozwala zarazem ogrzewać go jednym tylko piecem, a zarazem czyni prawie niepodobnem dopuszczenie się kradzieży lub zamachu na życie śpiących passażerów; przez całą bowiem noc przeznaczony na ten cel urzędnik, czuwa nad ich bezbieczeństwem. Na dzień wszystkie przedmioty noclegowe, jak materace, poduszki, kołdry, usuwają się pod ściany wagonu; z nich tworzy się wygodne dla tegoż passażera siedzenie, i wtedy sypialnia zamienia się w przyjemny, dobrze ogrzany i przewietrzony salonik. Dla kobiet mogą być urządzone oddzielne, zamykane przedziały. Według przywiedzionej broszurzy, w 4 kołowym wagonie 1 klassy, można urządzić 14 do 17 miejsc dd spania, w wagonie zaś kombinowanym 6 kołowym można postawić 4 do 8 łóżek pierwszej klassy, i 12 do 18 drugiej klassy. Rząd belgijski, jakoteż zarząd drogi żelaznej Reńskiej i wschodniej francuzkiej, wszedł już w układy z panem Nagelmackers o zaprowadzenie na swoich linjach tego rodzaju wagonów. Przedsiębierca zbuduje swoim kosztem wagony sypialne, podług wzorów przez zarząd kolei zatwierdzonych, i takowe mieć będzie w pogotowiu do każdego z pociągów pośpiesznych nocnych; zarząd zaś zobowiązuje się dodawać do każdego z rzeczonych pociągów przynajmniej jeden taki wagon. Każdy passażer posiadający bilet 1 lub 2 klassy, może zażądać miejsca w wagonie noclegowym, za pewną dopłatą na rzecz przedsiębiercy. Dopłata wynosi na milę za łóżko 1 klassy 10 do 12 fenigów, za łóżko 2 klassy, 5 do 7 fenig.—Konduktorom dozwolone jest wejście do sypialni dla skontrolowania biletów.—Przedsiębierca obowiązany jest zaopatrzyć wagon w odpowiednią czystą pościel i przedmioty toaletowe, nadto swoim kosztem utrzymać służącego do wewnętrznej posługi.—Zewnętrzne reperacje wagonu i jego konserwacjá należy do zarządu kolei — Jeżeli po upływie 5 lat, sypialnie wagonowe okażą się celowi odpowiednie i dla publiczności dogodne, zarządowi służyć będzie wtedy prawo wezwania przedsiębiercy o powiększenie ich liczby, z warunkiem udzielenia przedsiębiercy wyłącznego przywileju na następujące lat 10. Na teraz przedsiębierca zobowiązał się dodać rzeczone wagony do pociągów wysyłanych z Paryża do Berlina, Wiednia, Kolonji, Ostendy i Brindisi.

⨯ Garibaldi napisał i wydał książkę p. t. „Walka w Wogezach.“ W książce tej lew z Caprery płacze nad upadkiem i niewdzięcznością Francji. Garibaldi, jak mówią, nigdy nie bierze pióra do ręki. W chwili usposobienia do pracy literackiej, woła swoją córkę lub sekretarza Pietro i dyktuje swoje idee i refleksje spoczywając na łóżku lub chodząc zwolna po pokoju. Czując głęboko, myśli szybko, ztąd też jego pracom literackim brak artystycznego wykończenia.

⨯ Pomiędzy machinami ręcznemi, mogącemi zająć ważne miejsce przy domowem ognisku, zasługuje na wzmiankę machinka do robienia pończoch, która w parę minut robi kilko-kolorową pończochę. Machinka ta znajdująca się na nieustającej wystawie angielskiej kosztuje tylko 120 fr. (36 rs.) i wykonywa innego gatunku roboty druciane, łatwa jest do prowadzenia i nie robi prawie żadnego hałasu.

⨯ Komiczny wypadek, wydarzył się niedawno w teatrze, w mieście Calar w Amerykańskiej republice Peru. Podczas przedstawienia tragedji „Adrjanna Lecouvreur“, w ostatnim akcie, w którym Adrjanna truje się i gdy dwóch aktorów, będących na scenie, woła o pomoc lekarską, jakiś młody człowiek na parterze zerwał się z krzesła z wielkiem wzruszeniem i krzyknął na całe gardło: Oleju, albo mleka dla Adrjanny. Oleju! albo mleka! bo umrze. Tragedja z tego powodu naturalnie zakończyła się homerycznym śmiechem słuchaczów.

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B. dom W. Bauerfeinda.

WYMIARY I CENY TRUMIEN

a. Dla dzieci: długości od 1°2" do 2°18" ceny od rs. **9** do rs. **50** kop. **50**.
b. Dla dorosłych „ 3° „ 3°15" „ **30** „ **72**.

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe), z ozdobami złoconemi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnemi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar oraz stopa przyozdobienia zewnętrznego, materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapas Trumien, oraz: materace, poduszki, kapy atłasowe i prześcieradełka, znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Nr 638n (nowy 6). (4—10) — 8872 —

Francuzki i Angielki

z muzyką, tudzież kilka innych *Francuzek* bez muzyki, *Guwernerowie* z językiem francuzkim niemieckim, włoskim, greckim i z muzyką, jako też *Guwernantki* z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze.—Tamże są, *Niemka* praktykująca od lat dziesięciu na Pensji—i *Angielka*, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują lekcji na godziny.—*Rządca* z kaucją poszukuje też miejsca. (5 — 6) —9211—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Swiatu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (6 —6) —8230—

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.
POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.
PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.
GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.
RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.
Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu. (17—24) — 5687 —

Kantor Loterji

SAMUELA WAWELBERGA,

przeniesiony został z przed Banku na dawne miejsce przy ulicy Przechodniej pod Nr 951/2 dokąd interessanci po renowację losów klassy 4-tej, 117-tej Loterji udać się zechcą. Tamże znajdują się również losy kupne do 4-tej klassy Loterji i tabelki wylosowanych papierów publicznych. —9261—

C. J. FREUND,

utrzymujący Skład Wyrobów Tabacznych

Z FABRYKI

„LA FERME,"

podaje do wiadomości publicznej, iż zaopatrzony został w wielki wybór prawdziwych

CYGAR HAWAŃSKICH,

w cenie od rs. 10 i wyżej za sto sztuk, w pakunkach po 10, 25, 50 i 100, które Panom amatorom poleca.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hrabiego S. Potockiego, wprost pomnika Księcia Paskiewicza. (3—6) — 9104 —



Rs. 6,000

ktoby miał do wypożyczenia na 1-szy Numer hypoteki Dóbr Ziemskich w Gubernji Warszawskiej Powiecie Grójeckim położonych, raczy zgłosić się bezpośrednio do lokalu Nr 11, w domu Nr 33 nowy, przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Chłodnej, między godziną 4-tą a 7-mą po południu. — Tamże jest do sprzedania 60 garncy **Wiśniaku** z roku 1852, znakomitej dobroci, po cenie nader przystępnej. (2—2) —9443—



OSTRYGI

Ostendzkie świeże.

nadeszły do Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen**, i odtąd takowe regularnie nadchodzić będą. (2—3) — 9535 —

Skład Czapek i Futer

pod firmą H. HERKMANN,

w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 5.





Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż zaopatrzony jest na nadchodzącą porę zimową wszelkiemi futrami, jako to: gotowe Algierki, Paltoty, Salopy, Mufki i Kołnierze z różnego rodzaju futra, Czapki zimowe w najnowszym fasonie, Kapelusze, Szapoklaki tybetowe i jedwabne z fabryki Gibusa, z Paryża w tych dniach otrzymane i wszystko sprzedaje po cenach najumiarkowańszych.— **H. Herkmann.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ,

dla utrzymujących Krowy i Koni
w mieście Warszawie.

Są do sprzedania tak zwane **ZGONINY**, mięszane od pszenicy, żyta i owsa, czyli odpadki przy omłoceniu maszyną tychże trzech gatunków zbóż, które zastępują nierównie lepiej w miejsce używanej sieczki, jako dodatkowy karm do słodzin, otrąb owsa etc. Zgoniny te zawierają w sobie wiele ziarn lekkich odchodzących przy młóceniu zboża stanowiących bardzo posilną paszę, po cenie kop. 25 za korzec miary upchanej,

Sieczka ze słomy targanej korzec po kop. 17½ —słoma centnar (120 funtów) po kopiek 50, wszystko z odstawą, lecz nie w mniejszych partjach zgoniny i sieczka po 25 korcy, a słoma po 12 centn. Dowiedzieć się i obstalunki przyjmują się w kantorze domu handlowego W-go K. Aquilino, przy ulicy Dzikiej Nr 3 nowy. (2 — 3) —9348—

Od dnia 1-go Listopada r. b.

Skład Główny Hurtowej i Detalicznej sprzedaży

WĘGLI KAMIENNYCH ZAGRANICZNYCH

MARCELLEGO BERSOHN,

sprzedawać będzie po podwyższonej cenie, a mianowicie:

Węgiel gruby z kopalni **Karolina** wraz z odwózką po rs. **1** kop. **35** za korzec.
„ **kostkowy** „ „ „ „ **1** „ **10** „

Kupujący całemi Wagonami zechcą się zgłosić do Kantoru mojego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, gdzie po tańszej cenie nabyć takowe mogą. Dla dogodności Szanownych kupujących, przyjmuję także zamówienia z zapewnieniem stałej ceny na całą zimę na dogodnych warunkach. (3—3) — 9418 —

N I E M K A

w średnim wieku, zajmując się od lat kilku wychowaniem dzieci, mając dobre świadectwa, poszukuje miejsca za **Bonę**, jeżeli można na prowincji. Wiadomość: Ulica Sto-Krzyzka, róg Jasnej, Nr 1366, nowy 1, mieszkania 12. (3—3) —9419—

Pranie Rękawiczek

przeniesione zostało z ulicy Senatorskiej na Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 (nowy), wprost kościoła Ś-tej Anny, w podwórzu na 1-szem piętrze. Rękawiczki odzyskują zupełną świeżość, miękkość i woń bardzo przyjemną za pomocą środków chemicznych, po 7½ Kop. od pary. — Tamże jest **Pokój** umeblowany do wynajęcia w każdym czasie. (2—3)—9464 —

Ważna wiadomość dla Kapitalistów.

W jednym z miast gubernialnych Królestwa jest **DOM** massiw murowany, piętrowy, do sprzedania za nizką cenę, tak, że nabywca od włożonego kapitału dostanie czystego 14 procent. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —5902—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pomierną cenę

Łóżko meblowe,

Lustro, Szafa do sukien, Stoliki, Krzesełka i inne sprzęty gospodarskie, oraz i Charcik amerykański bez sierci. Wiadomość i miejsce składu tych rzeczy, ulica Dobra Nr 31 nowy, dom Laskowskiego, mieszkania Nr 6. (3—3)—9415—

Żądanym jest dobry

E k o n o m

do dóbr w blizkości Warszawy, z świadectwami, oraz **Leśniczy** obznajmiony dokładnie z leśnictwem. — Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka. (2—3) —9508—

Główna Fabryka

Farbowania Futer,

przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 37, obok Hotelu Saskiego, należąca do P. **Szlomy Lazera**, przeniesioną została na ulicę Franciszkańską, Nr 1798, do domu Winawera. (2—3) —9498—





SPRZEDAŻ

TRYKÓW

W mojej zarodowej owczarni w **Simsdorf** pod **Wrocławiem**, zaczęła się od 2-go Listopada. Tamże jest do sprzedania w każdym czasie **Bydło hollenderskie najlepszego chowu.**
F. von Mitschke-Collande.
(7—12) — 9304 —

Potrzebny jest

Gorzelany od dziś,

w swem fachu jak najdokładniej obeznany, z kaucją 300 Rubli srebrem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. (3—3) —9449—

Redakter Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 242.

Dnia 2 Listopada 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 Października (2 Listopada) 1871 roku.*

KALENDARZ PREMJOWY

NA ROK 1872.

opuścił prassę i zawiera:

Część kościelna i astronomiczna:
Święta Rzymsko-Katolickie nowego i starego stylu, oraz święta kościoła Katolicko-Wschodniego, Tabelle wschodu i zachodu słońca, Lunacje, Wykazy odpustów w Warszawie, Ewangielje, Święta żydowskie i mahometańskie, Przypomnienia robót gospodarskich, Rocznik ogrodniczy i wykaz alfabetyczny świąt Rzymsko-Katolickich nowego stylu, na rok cały.

Część Literacka:
Wojna francuzko-niemiecka, Z niedawnych czasów (nowella), Końcówki (ramotka), Uczona niewiasta (humoretka), Strzelec i Kaczka (klechda z okolic Warszawy), Pracowita rodzina (nowella), Kowale w wiekach średnich, Bednarze, Obowiązki i grzechy dzieci.

Część informacyjna:
Taryffa ulic miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, Adresa Władz cywilnych i wojskowych, oraz Instytucji i Stowarzyszeń warszawskich, Redakcji pism perjodycznych, Lekarzy warszawskich, Dentystów, weterynarzy, Adwokatów, Rejentów i Komorników przy sądach warszawskich, Tabella odchodu i przychodu poczt w Warszawie, Koleje żelazne, Telegrafy.

Jarmarki znaczniejsze w Cesarstwie i w guberniach Królestwa.—Cena kopiejek 30.
(2–2) — 9453 —

— **Do nowo-otworzonej Czytelni, Książek** Polskich, Ruskich, Francuzkich i niemieckich **Jozefa Rozendorfa,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Rezlera Nr 451 (nowy 85), nadeszły nowości między któremi znajdują się: **Berthand,** Poświęcenie kobiety. **Cabalero,** Klemencja **Caracciolo,** Tajemnice klasztoru Neapolitańskiego. **Chłędowski,** Skrupuły. **Coeransson,** Synowie Barona. **Garibaldi,** Panowanie Mnicha. **Irena** czyli chrześcianie za Domicyana, pow. oryg. **Kochanki Augusta II,** króla Polskiego. **Kraszewski,** Mogilna; **tegoż.** W Mętnej wodzie, **tegoż.** Pamiętniki wojenne 1792—1812. **Lubowski,** Aktorka. **Pablo de los Rios,** Dygnitarze.— **Schwartz,** Żona męża próżnego. **Tretiak,** Królewska para. **Turski,** Nieszczęsny legat i Wojna o pannę. **Abonament przyjmuje się bez złożenia zastawu.**
(2—3) —9312 —

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w miejscu jej posiedzeń w dniu 18 (30) Listopada 1871 roku, o godzinie 12-ej w południe, odbytą będzie głośna licytacja, na sprzedaż 11 działów placów w mieście Warszawie, oznaczonych Nr 1007*a* przy ulicy Krochmalnej, i Nr 1549*ab* przy ulicy Chmielnej, łącznie ze znajdującemi się na posessji Nr 1549*ab* budowlami, poczynając:

	Dla działu	od summy rs.	kop.
1°)	Nr 1007*A*	7000.	
2°)	Nr 1549*A*	2286.	
3°)	Nr 1549*B*	2352	75.
4°)	Nr 1549*C*	2349.	
5°)	Nr 1549*D*	2446.	
6°)	Nr 1549*E*	2342	25.
7°)	Nr 1549*F*	2339	25.
8°)	Nr 1549*G*	2335	50.
9°)	Nr 1549*H*	2332	50.
10°)	Nr 1549*IK*	6738	25.
	Z budowlami.		
11°)	Nr 1549*L*	4142	25.

Każdy ubiegający się obowiązany jest złożyć na stole licytacyjnym wadium w gotowiźnie lub papierach procentowych po cenie ustanowionej dla kaucji, wyrównywające $^1/_{10}$ części summy szacunkowej do licytacji.

Nie mający zamiaru przyjęcia udziału w licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wskazanego wadium, lub kwitu kassy na wniesienie takowego do kassy skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr i Lasów Izby Skarbowej, w godzinach służbowych.
(1—3) —9558—

W d o w a

około lat 40 mająca, poszukuje pomieszczenia do zarządu domu lub do towarzystwa Osoby płci żeńskiej, w Warszawie lub na prowincji. Podjąć się także może opieki nad dziećmi. Bliższą wiadomość powziąść można codziennie od godziny 12-ej do 5-ej po południu, przy ulicy Złotej, Nr 13, a mieszkania Nr 8.
(2—3) -9461—

Ktoby z Panów Artystów udzielających Lekcje Tańca, lub Osób prywatnych tu, lub na prowincji, życzyłby sobie

Osoby grającej na fortepjanie,

raczą się zgłosić do Rządcy domu przy ulicy Dobrej, pod Nr 2071, w domu W-go Doktora Ląskowskiego. (3—3) —9377—

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydanego w dniu 8 (20) Października roku bieżącego (Nr 11731), wskutek odezwy Izby Skarbowej Warszawskiej z dnia 29 Września roku bieżącego (Nr 27418). rozpocznie się w domu pod Numerem 1374, przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem nowym 63, w dniu 28 Października (9 Listopada) roku 1871 o godzinie 9-tej z rana, przed Antonim Rozwadowskim Rejentem Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie, sprzedaż przez publiczną licytację: ruchomości, do spadku po Józefie Morawskiej służącej należących, w inwentarzu przed wymienionym wyżej Rejentem spisanym, zamieszczonych—a mianowicie, garderoby i bielizny kobiecej, kawałków i skrawków różnych materji i tkanin, zegarka złotego damskiego i łańcuszka złotego, mebli i różnych przedmiotów do gospodarstwa domowego służących, za gotowiznę, która bezzwłocznie po zalicytowaniu przedmiotu wypłacona być powinna. (1 — 1) —9565—

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte Przedmiota, jako to: Algierka niedźwiadkowa, Zegarek i Brelok złote, Pierścionki złote z brylantami i Brylant bez oprawy, sprzedane będą w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, na placu targowym za Żelazną-Bramą zwanym, w Warszawie, przez publiczną licytację.

Warszawa, d. 18 (30) Października 1871 r.
(Podpisano): **Małkowski,** Komornik.
(1–1) - 9539—

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany ostrzegam wszystkich, ażeby żadnych Wekseli lub innych Papierów z moim podpisem, lub cessją (żyro), nie nabywali, gdyż ja żadnych podpisów nie daję, a gdyby się jakowe znalazły, to je za fałszywe uznaję. **Hersz Finkielman.**
Dzierżawca Zajazdu Augustowskiego.
Warszawa, d. 9 (21) Października 1871 r.
(1—3) —9564—

Dysponujący Summą Rs. 9,000 życzy sobie takową lokować hypotecznie na pewnym Numerze Nieruchomości w Warszawie, lub Dóbr Ziemskich, a nadto przyjąć obowiązki Plenipotenta do interessów: Sądowo-prawnych, administracyjno-policyjnych i wszelkich innych odnosić się mogących tu w Warszawie do: Nieruchomości lub Zakładu fabrycznego albo przemysłowego, jakoteż Dóbr ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie, z zobowiązaniem się przyjęcia nadzoru nad administracją dóbr z obowiazkiem lustracji takowych, dawania planów gospodarczych tak w gospodarstwie rolnem jakoteż urządzaniu gospodarstwa leśnego, dopełniać pomiary gruntów lub lasów o ileby te związek mieć mogły z miejscowem gospodarstwem, wreszcie kierować zaprowadzaniem zakładów przemysłowych, mających związek z rolnictwem lub leśnictwem, za stosownem wynagrodzeniem za zajęcia i opłatą procentu od wyż rzeczonego kapitału.— Osoby życzące sobie wchodzić w umowę o powyższe obowiązki, raczą się zgłosić po szczegółowe objaśnienia *do W-go Józefa Nassalskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Jasnej pod Nrem 3 domu*, mieszkania 6, rano do godziny 10-ej, i pomiędzy godzinami 2-gą a 4-tą z południa.
(1—6) —9131—



Według objaśnień przez p. Louis Loeventhal udzielonych, zgłoszenie się jego do mnie o 66,650 talarów jakoby na mocy weksli przez firmę G. EISENMANN podpisanych, o nienabywanie których przez pisma publiczne wzywałem, było skutkiem prostej mistyfikacji.

Podając o tem do wiadomości publicznej objaśniam:

1) Że na mocy aktu z dnia 18 (30) stycznia 1871 r. w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego, jestem wyłącznym właścicielem firmy G. Eisenmann.

2) Że były spólnik mój Pan Majer Junghertz jeszcze za aktem z dnia 14 (26) sierpnia 1867 r. również w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonym, zrzekł się prawa podpisywania firmy G. Eisenmann, i że w tym akcie wyłuszczone zostały wszystkie weksle po datę aktu przez firmę wystawione, które już oddawna z obiegu są wycofane.

3) Że zatem z czasów byłej spółki mojej z Majerem Junghertz żadne weksle nie znajdują się w obiegu, a jeżeli się znajdnją: za fałszywe je uznaję.

Szaja Prywes
Właściciel firmy Domu Handlowego
G. Eisenmann.
(3–3) 9428 -

Mam obecnie najlepszy wybór

NAUCZYCIELEK

Polek z muzyką, lub bez; **guwernerów** z wyższem i niższem usposobieniem; Osoby udzielające lekcje na godziny; **Bony** Francuzki i Niemki, umiejące krawiecczyznę, i inne roboty, **Panny służące, Gospodynie i Sklepowe,** oraz **rządców, Ekonomów i Pisarzy.** Osoby interessowane raczą się zgłosić do rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 (nowy 32) wprost hotelu Niemieckiego. **E. Cieślińska.**
(2—6) —9371 —

Obstalunki na Węgle
w najlepszych gatunkach, przyjmowane są we wszystkich

SKŁADACH HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO,
w Warszawie,
oraz w Składzie na miejscu przy rogatce Jerozolimskiej.
(4–6) — 9439 —

MAGAZYN OPTYCZNY

Henryka Völlnagel,
Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego,
poleca: **Barometry, Termometry, Okulary, Perspektywy** teatralne i wszelkie narzędzia rysunkowe.

Grafjony i Cyrkle przyjmuje do ostrzenia i naprawy. (4—10) — 9339 —

Wino gorące z korzeniami

dostać można w każdej chwili wyłącznie
w Składzie Win
HERMANA WINAWER,
wprost Kościoła Ś-go Krzyża, pod N-rem 404.

Znakomity odbyt jaki Wino to w przeszłym roku znalazło u Szan. Publiczności, skłonił mnie do przygotowania w wielkim zapasie tegoż Wina już przyrządzonego w butelkach, tak, że nie tylko na miejscu, ale i na prowincję wysełanem być może. — **Butelka kop. 50, szklanka duża kop. 10.**
(3–6) —9414—

NIEŻYT

Pasta Paua Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn,** ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (2–32) — 9063 —

PANNA

podręczna do strojów,

może znaleść stosowne zajęcie w Magazynie
J. Kreutzer,
ulica Niecała, Nr 614.
(2–3) —9486 —

Tekla Kuczborska,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 61 nowy,
ma do umieszczenia: Polki posiadające język ruski, francuzki, niemiecki i w wysokim stopniu muzykę. Cudzoziemki wszelkiej narodowości z niższem i wyższem wykształceniem. Tamże jest **Osoba** gruntownie posiadająca muzykę, może udzielać na godziny w mieście, lub na własnym fortepjanie i wykładać ją w francuzkim i niemieckim języku.
(2–3) —9452—

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

uzdatniona do sukien, także mniej zdatne i do nauki. Nowy-Świat, Nr 58 domu. Wiadomość u Barcickiej. (3—3) -9394—

Wiadomość

dla PP. Kupców Hurtownych.

Do wynajęcia od 11 Listopada r. b. dwie **wielkie sklepione Suteryny,** przydatne na skład win, owoców, warzywa, lub innych niepalnych towarów. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 29, przy ulicy Grzybowskiej w godzinach rannych, oraz między godz. 5-tą i 7-mą po południu. (3 – 3) —9397—

Jest do sprzedania:

Szal jedwabny perski

za 200 rubli, **Futro** lisie używane za 60 rubli, i **Zegarek** damski złoty z Łańcuszkiem za 100 rubli. — Wiadomość przy ulicy Orlej, Nr 4, na dole, w mieszkaniu Nr 1.
(2–3) -9466—

Restauracja z Bawarją,
jest do nabycia w środku miasta, z wszelkiemi Sprzętami i Billardem, a to za przystępną cenę. Wiadomość pod Nr 454 (91 nowy), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.
(2—2) —9447—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, przeciwko Zamku, w domu pod N-rem 111 nowym, od Nowego Roku do wynajęcia:

SKLEP z obszernym Pokojem, za Rs. 250 rocznie.

4 POKOJE, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica, za Rs. 240 rocznie.

Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.
(2—3) —9412—



Dla braku miejsca jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, safjanem krytych, złożony z Kanapy, 2-ch Foteli, i 6-ciu Krzeseł, za rsr. **75;** Stolik do kart jesionowy, takaż Umywalnia i t. p. przedmioty. Nowy-Świat Nr 70, mieszkania Nr 2, na pierwszem piętrze;
(2 – 3) —9521 –

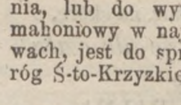


Z powodu wyjazdu są do sprzedania za obniżoną cenę, następujące rzeczy, wszystkie prawie nowe: 1) Meble Wiedeńskie gięte, koloru palisandrowego, mianowicie 12 Krzeseł, 2 Fotele i 2 Kozety. 2) Algierka skunksami podszyta. 3) Kołnierz z lisów niebieskich duży. Wiadomość przy ulicy Wroniej Nr nowy 26, na 2-giem piętrze, Nr 8 mieszkania. (3 — 3) —9381—

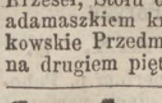


PIANINO ZAGRANICZNE

nowe, palisandrowe, z cudnym pełnym i śpiewnym głosem, jest za bardzo przystępną cenę do sprzedania, lub do wynajęcia,—także i **Fotepian** mahoniowy w najlepszym stanie, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to-Krzyzkiej. Zamianę przyjmuje się.
(3 — 3) - 9362—



Jest zaraz do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu owalnego i Konsolki, zielonym adamaszkiem kryte, za cenę rubli 100. Krakowskie Przedmieście Nr 21, mieskania Nr 4 na drugiem piętrze. (2 — 2) —9519—



Są do sprzedania

C H A R T Y

zalecające się szczególnemi przymiotami, chwytają one pojedynczo zające i lisy, po ujęciu i uduszeniu, nie szarpią lecz na myśliwego oczekują, lub zwierza same przynoszą, jeśli go ktoś obcy chce odebrać. W ogóle zmyślność i szybkość ich jest zadziwiającą, tak, że obecny ich właściciel najczęściej **pieszo** zwykł był z niemi polować. Wiadomość przy ulicy Wareckiej, w domu pod Nr 1259, nowy 6, u Stangreta Rocha. (3—3)—9379—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473 c.— nowy 5). Дозволено Цензурою.